20 marca - Międzynarodowy Dzień Wróbla

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wróbla z mojego zbiorku ornitologicznych limeryczków te na temat Wróbla:

Chór wróbelków, mieszkańców Otwocka,
ćwir, ćwir, ćwir, ćwierka o ludzkich troskach,
ćwir, durnota uciska,
ćwir, ćwir, głupie ludziska,
przez stolicę od Płocka do Wrocka.

*

Pewien wróbelek, mieszkaniec krzaka,
tak bardzo chciał się nauczyć krakać,
że nawet wronę
wziąłby za żonę,
lecz wrona wyśmiała tyci ptaka.

*

Pewien wróbel o banalnej aparycji
podskakiwał na przekwitłej już forsycji,
aż się wreszcie złamała,
choć nie za bardzo chciała,
na co wróbel: Sukces bierze się z ambicji!

*

Pewna sprawa od dawna bolała wróbla,
aż zaskarżył do sądu przysłowie-bubla,
gołąb może i większy,
ale wróbel sprytniejszy,
spróbuj ustrzelić wróbla, zaliczysz pudła!

*

Raz wróbel gołębia doskoczył
i tak mu naćwierkał wprost w oczy:
nie zapominaj brachu,
że gdy ty tkwisz na dachu,

fortuna już kołem się toczy.

*

Teraz w konflikcie wróbla z gołębiem,
gdy każdy lata z frazesem w gębie,
wróbel argumentuje,
wrobili mnie złe luje,
ja z nich odszkodowanie wydębię!

*

Pomiędzy wróblem a gołębiem krach,
gołąb by wróbla chętnie wdeptał w piach,
Ale wróbel choć mniejszy,
w grze inteligentniejszy,
ćwir, ćwir, ćwir, ćwierknął, rach, ciach i... SZACH, MAT!

*

Ten niepozorny ptaszyna, mazurek,
najbardziej ceni rozmach i brawurę,
zamieszkuje pół świata,
tu lata i tam lata...
Think big, chłopie! Pieprz nikłą kubaturę!

*

Ela Binswanger

*

Wróbel - mały szary niepozorny ptaszek, choć dziki, to towarzyszy człowiekowi od stuleci, a w nazwie ma "domowy" (Passer domesticus) już od czasu Linneusza. Wróbel z archiwistycznego punktu widzenia niemal dosłownie był pierwszym ptakiem... był bowiem jednym z pierwszych, których Mistrz Linneusz, ojciec systematyki, metodycznie opisał i którem nadał tzw. nazwę gatunkową. A był to rok 1758. Początkowo nazwa ta brzmiała Fringilla domestica, ale bardzo szybko przemianowano ją na Passer domesticus. I słusznie! Bo Passer po łacinie oznacza małego, aktywnego ptaszka.

Na całym świecie żyje aż 26 gatunków wróbli? Niestety wróbli na całym świecie jest coraz mniej, szczególnie w dużych miastach, gdzie kiedyś były bardzo często spotykane. Wpływ ma na to m.in. zastąpienie powozów konnych samochodami (wróble żywiły się m.in. niestawionymi ziarnami owsa obecnymi w odchodach koni), sposób budowy domów (uszczelnianie i zamurowanie wszelkich otworów, szpar), zmniejszenie ilości drzew i krzewów, pojawiło się więcej drapieżników. Nie pomagają wróblom także zamykane śmietniki. W wielu dużych miastach europy populacja wróbli spadła nawet o 80%. Od 2004 r. w Polsce wróbel zwyczajny objęty jest ścisłą ochroną gatunkową.

!!! Uwaga aktualizacja, najnowsze badania mówią, że wróbli jednak przybywa. Poradziły sobie z kryzysem, pomogły im w tym łagodne zimy ostatnich lat. !!!

Niech nas nie zmyli szarość Wróbla. Wróble są szare nie dlatego, że są, ale dlatego, że na co dzień nie dostrzegamy ich kolorów. Przede wszystkim całej palety beżów i brązów. Tak samo lekceważymy precyzyjne wzory i rysunki na skrzydłach i plecach oraz niebieskawe bereciki.

To samczyki. I ich najważniejszy atrybut - czarny proporzec, wiosną i latem dumnie noszony na piersi. Im większy i czarniejszy, tym większym powodzeniem się cieszy i tym bardziej pożądany jest jego właściciel. Towarzysko i seksualnie. Kłopot w tym, że tym już popularnym i w dobrej formie, za sprawą "hormonów pewności siebie", wyrastają większe proporce…

Słowo wróbel ma bardzo stary rodowód, sięgający epoki tzw. bałto-słowiańskiej wspólnoty językowej, czyli okresu wspólnego rozwoju języka prabałtyckiego i prasłowiańskiego (okres ten trwał – według różnych danych – od II tysiąclecia do VI w. p.n.e.). Etymolodzy rekonstruują prasłowiański temat, od którego utworzono nazwę tego ptaka, jako *vorb- / *verb-.

Zachodzące w procesie kształtowania się języków słowiańskich zmiany fonetyczne (grupy -or- / -er- w położeniu między dwiema spółgłoskami w poszczególnych językach słowiańskich odmiennie się rozwijały; w języku polskim o w nazwie zaczęło być wymawiane jako tzw. o pochylone, aż w końcu utożsamiło się w wymowie z u), a także różnorodność przyrostków, za pomocą których tworzono w poszczególnych językach nazwy wróbla – sprawiły, że słowiańskie imiona tego ptaka nieco się różnią.

Tak na przykład w języku górnołużyckim wróbel nazywa się wrobl, w dolnołużyckim – wrobel. W językach czeskim i słowackim ptak ten nosi nazwę vrabec, w językach serbskim i chorwackim – vrabac, w słoweńskim zaś – vrabelj. Wschodniosłowiańskie odpowiedniki to rosyjski worobiej, ukraiński werebej i białoruski wierabiej. Owe słowiańskie nazwy wróbla spokrewnione są z ich bałtyckimi odpowiednikami: litewskim žvirblis i łotewskim zvirbulis.

Co się zaś tyczy dźwiękonaśladowczego pochodzenia nazw wróbla, np. ćwirek, istnieje wiele onomatopeicznych słów składających się z głosek s, r/l, w(v) i oznaczających szczebiotanie, ćwierkanie, np. litewskie ulbėti, vilbėti ‘szczebiotać, gruchać, śpiewać’, angielskie warble ‘szczebiotać, ćwierkać’.

Uwaga raz jeszcze! Do filmu z Wróblami wkradły się dwa Mazurki!
Zdjęcia: Cezary Korkosz i Hanna Żelichowska
Muzyka: Jerzy Pałczyński

https://www.youtube.com/watch?v=pcLmYc-dHII